



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

CENA PRENUMERATY:

miejscowych i zamiejscowych	Rb. 6.-
Rozsiane	„ 8.-
Półrocznie	„ 15.-
Kwartalnie	„ 8.-
Miesięcznie	„ 30

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 98, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 do 8-9 wieczorem. Rękopisów redakcja nie zwraca; są artykuły, nie oznaczone a gory ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8, Dom Handlowy L. i H. Metal i S-ka Król. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i R. Wostki i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 122, w S. smowu B. Stańczyk, ul. Targowa Nr. 5.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Belesław Stachozyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacja „Gońca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hulekiej. Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochow.”

Prenumerata i sprzedaż „Gońca Częstochow.” w Dąbrowie p. Jan Dziekan, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dom Skrzypelmana.

Prenumeratę na „Gońca Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan A. Nowakowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Jarmark w Niznim-Nowgorodzie** (z nat.): **Różbójnicy w Kalabrii** (dramat). Oddział II. **Samson** (w kol.). Oddział III. **Genialność zwierząt; Śwoboda! Śwoboda! Prawidła dla dobrego dzentelmana.**

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. Galebrya 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę. Dyrektor B. Zarzecki.

Zatwierdzone przez Minist. Przemysłu i Handlu.

KURSY HANDLOWE Wacława Nassalskiego

(wieczorowe)

dla osób pćci obojga.

Wykłady rozpoczną się 16 b. m.

Zapisy przyjmują się w Kancelarii Kursów, Aleja I № 9 I-sze piętro od frontu. Codziennie od godz. 6-7 wiecz., w Niedzielę od godz. 10-12 w południe.

Głos znamienny.

Bardzo trafne uwagi co do stosunków wzajemnych robotników z fabrykantami znajdujemy w ostatnim numerze „Zycia Robotniczego.”

„Jeszcze Józef w Egipcie powiedział—pisze p. Zawisła—że po siedmiu latach tłustych nastąpi siedem lat chudych. A tymczasem robotnicy nasi zawsze mieli i mają tylko chude lata, i to coraz chudsze, a to dzięki temu, że nie rychło nadchodzą te lepsze czasy, w których robotnik mógłby wykażać czarne na białem, że za pracę taką a taką zapłata „słuszna” wynosi tyle a tyle.

U nas fabrykanci nie są skłonni do wspólnej kontroli dla wspólnego interesu.— Jestto zrozumiałe; przecież wtedy podczas chudych lat cały ciężar z tego powodu już nie spadałby na samego tylko robotnika; przecież wtedy nie można byłoby już tak bezceremonjalnie jeźnić o własnej kieszeni myśląc.

I gdzieindziej bywają lata tłuste i chude. Wszakże, gdy następuje przesilenie ekonomiczne, jedna strona nie pomija drugiej, ale obie, rozumując, że każda z nich dla drugiej jest potrzebna, tworzą komisję, składającą się w równej liczbie z przedstawicieli fabrykantów i robotników, która to komisja bada istotny stan rzeczy i orzeka, czy potrzeba zredukować płacę i w jakim stosunku. Gdy zaś sytuacja się polepszy, wówczas na

RESTAURACJA
WACŁAWA SWIDERSKIEGO
ma zaszczyt zawiadomić W. W. Panów, że 1 Listopada codziennie
Koncert orkiestry Rumuńskiej
pod dyrekcją dyrektora Pietryka Zorzosku.
Kuchnia i bufet zaopatrzony w wyborowe zakąski, piwo strzykie na szklanki.
1474—1—1 Z czem się poleca uniżony sługa **Wacław Świdorski.**

Lekarz dentysta Grejniec
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

KALENDARZYK.
6 Listopada.
* *sena chrześcijańska* dziś Leandra W., Feliksa, jutro Nikandra i Karyny M. m.
* *szlachta słoneca*: godz. 7 m. 4, zaobód godz. 4 m. 23.
* *Ubyło dnia*: 7 godzin 26 minut
* *ksiądzomoi historycznej* 1608. Obalenie Troicko-Siergiejewskiej Ławry.—1669. Michał Korybut na sejmie otrzymuje order Złotego Runa.

46) **KARMEN.**
DZIKUSY.
Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.
Ze dwa razy w tygodniu przywiozą bawelnę, albo zawita „dżon” po zboże.
Wieczór. Tu i owdzie migocze przyćmiiony blask lamp elektrycznych, wiszących na masztach, lub oczu burt—luminatory.
Na wyrzcu ani żywego ducha, cisza. Z morza dochodzi pogrzebowy dźwięk sygnałowego dzwonu, słychać grzechotkę stróża nocnego i szczerkanie psa w składzie węgla, rwącego się na łańcuchach.
„Dzikus” poszedł z „jazdem”. Koło niego przechodzi zapóźniony „bocman”, „rwacz” (drobny przedsiębiorca) i jakiś subjekt.
— Panie, dajcie na „chatę”—prosi „dzikus” szepem, zwracając się to do jednego, to do drugiego.
Wszyscy jakgdyby się zmówili.
— Idź precz, ty pijaku!...
Czytelniku! Jeżeli w ciemną, burzliwą noc zaczęci cię „dzikus”, wyciągając do ciebie rękę, gdyby był cawet, pijany, nie odmawiaj mu. Jeżeli możesz—daj mu na „chatę”, aby leżał w ciepłej materacji, mógł zasnąć i chociaż na chwilę zapomnieć o ciężkim, gorzkim życiu.

Zapóznio.
Węglarz „Amonjak”—zdeklarowany pijak. Nie pije wódki inaczej jak z przymieszką amonjaku.
Kim był dawniej „Amonjak”—wiedział tylko jego kolega „Szwabra”.
„Szwabra” był „układaczem”, układał pszenicę, w pijaństwie szedł w zawody ze swoim kolegą.
Po zakończeniu pracy udawali się obaj do „Hiszpanji”, albo do „Sokolichy” i pili razem. Pijany „Amonjak” często, chociaż dorywcz, wtajemniczał kolegę w swoją przeszłość.
„Szwabra” tą drogą dowiedział się, że „Amonjak” był rzeźbiarzem, ożeniony z szlachcianką i miał córkę Niutę. W piątym roku pożycia, żona zdradziła go, rozeszli się i od tego czasu zaczęli pić.
Wspomnienia doprowadzały „Amonjaka” do płaczu, zalewał się łzami, porykając przytem wielką ilość wstrętnej mięszanki amonjaku z wódką!
W takich chwilach „Szwabra” nie opuszczał towarzysza i razem wędrowali do przytulku.
— Mam list dla pana!—zaczepił „Amonjaka” dozorca przytulku.
— Dla mnie?—A to kawał!—zadziwił się węglarz.—Dziś się lat ani jednego wiersza nie otrzymałem, a ty naraz... No, co powiesz „Szwabra”?
„Szwabra” wzruszył ramionami.
W tym czasie kiedy przyjaciele nie mogli wyjść z zadziwienia, dozorca wydobyl niewielki pakiet i głośno przeczytał adres:

„Do Aleksiego Stefanowicza... robotnika na kwarantannie, Przymorski przytułek, Łanżerowski zjazd.”
— Do pana, tak?
— Tak!—potwierdził „Amonjak”.
I zwracając się do „Szwabry” powiedział: — Ano, chodźmy, otworzymy!
Towarzysze wybrali najbardziej oddalony kąt pokoju, „Amonjak”, siadłszy na materacu, otwierał paczkę, przytem ręce bardzo mu się trzęsły.
Wreszcie paczkę otworzono i z wewnątrz razem z listem wypadła jakaś fotografia.
— Córka moja, Niuta!—krzyknął „Amonjak”, zaspjując fotografię szalonymi pocałunkami.
Węglarz stracił zupełnie panowanie nad sobą. Płakał, śmiał się i radował niezmiernie.
— Dawaj, daj mi, niechaj i ja zobaczę!—nie wytrzymał Szwabra, prawie siłą odbierając fotografię.—Oho, ale przecież ona ładna!
Niuta rzeczywiście była bardzo ładna.— Smukła, z okrągłymi, marzycielskimi oczami i wspaniałymi włosami do pasa.
— Mój Boże, jak ona wyrosła!—szepotał „Amonjak”. — Czekał! Oto coś tu napisane: „Na pamiętkę—czytał drzacym głosem—drogiemu, nieodżałowanemu mojemu ożen od jego maleńkiej Niuty.”
Węglarz, utkwil oczy w „Szwabrę”.
— Słyszaleś? Nieodżałowanemu! Zupelnie jak na pomnik! Jakgdybym był nieboszczykiem!
— Zupelnie tak samo! (d. c. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Detaliczna sprzedaż węgla kamiennego na korce z dostawą do domów, po cenach hurtowych.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa woho dzące, od najwycyżniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w malarstwie i rzeźbiarstwie. Informacje, rysunki kosztorysy na każde żądanie.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III doł 13.

wniosek wspomnianej komisji, płaca niezwłocznie zostaje podwyższona.

A u nas?—kto by tam wdawał się w takie ceregiele z robotnikami! Fabrykant najspokojniej w świecie sam, bez udziału przedstawicieli robotników, oznacza, które lata są chude, ile ma wynosić płaca, jakie ma być czas trwania pracy i w dodatku żąda jeszcze od robotników wdzięczności za to, że dla nich tylko trzyma fabrykę. Czy to jest słuszne?

Redakcja tygodnika dcaja od siebie:

„Artykuł powyższy jest wyrazem opinii panującej wśród najlepszej części naszego świata robotniczego. I bynajmniej się temu dziwić nie można, gdy się zważy, z jakim uporem sfery przemysłowe bronią ustroju samowładnego w swych zakładach. Niestety dopóki nasze związki robotnicze są słabe, nie ryczą uda się wprowadzić do naszych stosunków komisje taryfowe, o jakich wspomina kolega Zawiaślak. Wszak w chwili obecnej cofnęli się przemysłowcy z tych nawet placówek porozumiewania się, jakie już były zapoczątkowane. W czasach ostatnich mamy do zanotowania w tym względzie nie tylko zerwanie układów ze związkami w Warszawie, lecz i świeżo w Łodzi „unormowanie” t. j. obniżenie płacy w kilku największych fabrykach tamtejszych, bez jakiegokolwiek porozumienia się ze związkiem zawodowym, chociaż poprzednio stowarzyszenie „Jedność” dużo pracy w sprawie wydarcia z rąk taryf, wspólnie ze związkiem fabrykantów, włożyło.

Narazie więc nie pozostaje nam nic innego, jak wzmacnianie naszych organizacji zawodowych, oraz uświadamianie opinii publicznej o istotnym stanie rzeczy. To w przyszłości plon przynieść musi.”

Na marginesie.

Do największych plam i wad ludzkości zaliczyć trzeba zazdrość. Człowiek nibyto twór wyższy, doskonalszy, szlachetniejszy, mędrszy od wszystkich stworzeń ziemskich, a jednak... ma w sobie jakies pierwiastki właściwe stworzeniom bezrozumnym, które się tą o kęs żywności—o lepsze, dogodniejsze legowisko.

Zazdrość odgrywa nie tylko rolę szkodliwą na stosunek osób poszczególnych, lecz wpływa na losy narodów. — Polska miała tego na sobie dowód niezbity.

I w dobie obecnej państwa tak europejskie, jak amerykańskie, azjatyckie czy afrykańskie z zawzięcią spoglądają na siebie, zazdrozcząc sobie wzajemnie rozwoju kulturalnego, handlowego, przemysłowego i ekonomicznego; podstawiają więc sobie nogę na każdym kroku, zabijają się wzajemnie, szkodzą w rozwoju, bo nieoklepana wprost dzika natura ludzka ścierpieć nie może, aby się komuś lepiej działo.

Człowiek może posiadać milionowy majątek, być zabezpieczonym na całe życie, opływając w dostatkach i zaszczytach, a jednak będzie spoglądać z zazdrością na swojego sąsiada, że i temuż dobrze się powodzi. Miliardowi fabrykanci, kupcy i bankierzy robiący szalone obroty finansowe, na których zarabiają krocie, z zawzięcią spoglądają na drobniejszych kupców i przemysłowców, że, i oni egzystują, utrzymując się z ciężkiej pracy. Tworzą się więc wszechpotężne trusty i korporacje, mające na celu zmiażdżenie drobnego handlu i przemysłu, a wytworzenia tylko dwóch klas narodu, milionerów i robotników biednych.

Dażenia te były znane jeszcze w starożytnym państwie rzymskim, gdzie istniały tylko dwie klasy ludności: patrycjuszów i plebejuszów, t. j. bogaczy i nędzarzy; a w dobie obecnej widzimy to samo, lubo świat postępuje naprzód i cywilizacja przenika wszystkie narody.

My Polacy. Nie jesteśmy wcale lepsi pod tym względem od innych narodów, a w wielu wypadkach nawet gorsi. Zazdrość wycisnęła na nas swoje niezatarte piętno i stała szarpię skołatany kłębkami nasz naród. Zazdrość spowodowała przegrane bitwy w ostatnich powstańach polskich, bo nasi wodzowie zazdrośnie spoglądali na siebie, by jeden nie wybił się wyżej od drugiego. Zazdrośna, dumna magnaterja polska nie dała pomocy Tadeuszowi Kościuszce, bo nie zczyła sobie, aby ten, ich zdaniem niższy pochodzeniem wódz stał się ulubieńcem i kierownikiem narodu; smutnej pamięci generał Poniński nie popieścił z pomocą Kościuszce podczas bitwy pod Maciejowicami, bo zazdrościł Naczelnikowi sławy i pragnął jego upadku. Setki i tysiące podobnych przykładów możnaby przytoczyć na potwier-

dzenie, że wada zazdrości jest zakorzeniona w naszym narodzie.

Dziś bynajmniej lepiej się nie dzieje. Zazdrość przesłańca nas we wszystkich sprawach, niweczy najlepsze zamiary psuje wszelką pracę społeczną wichry i rozdwa. Gdy się któremu z nas nieco lepiej powodzi w handlu czy pracy, wnet gromadka zazdrośników radaby go w żywe wody utopić.

A przecież zamożne jednostki w naszym społeczeństwie to bogactwo całego narodu—to zysk nas wszystkich. Im więcej będziemy mieli wybitnych i zamożnych jednostek, tem lepiej dla nas wszystkich, bo między swoimi możemy znaleźć byt, a nie szukać go u obcych. Targamy zdrowie i siły w kopalniach, lasach i fabrykach prowadzonych przez obcych, których bogactmy swoją pracą, a sami wobec nich jesteśmy nędzarzami, bo nie możemy zrozumieć własnego dobra a... zazdrość nas zabija.

I dopóty będziemy kopciami obcych, dopóty znośić będziemy biedę i upokorzenie, dopóki nie wybedziemy się brzydkiej wady zazdrości, zastępując ją solidarnością narodową, hasłem, „swój do swego”, a za motto weźmiemy: „jeden za wszystkich—wszyscy za jednego”.

Kronika miejska.

Kolej Herby Kielce. Prace około budowy kolei Herby-Kielce są w pełnym biegu. Obecnie inżynierowie ukończyli studia nad linią wycieczną drogi i zajęli się dalszymi planami, związanymi z rychłem rozpoczęciem budowy kolei.

Dyrekcja kolei herbsko-kieleckiej nadesłała do magistratu m. Kielce dwa plany projektowanych wariantów połączenia kolei Herby-Kielce ze stacją Kielce kolei iwagrodzkiej, a mianowicie: jeden od strony Niewachłowa, a drugi od strony Karłowicki, z oznaczeniem na nich projektowanej trasy kolei, oraz gruntów, podlegających nabyciu przez Towarzystwo kolei herbsko kieleckiej.

Jednocześnie zarząd prosi o nadesłanie w możliwie najkrótszym czasie do dyrekcji kolei kopii deklaracji odpowiednich właścicieli z cenami oznaczonych gruntów, oraz, uchwały magistratu miasta Kielce, określającej w czasie teraźniejszym normalne ceny gruntów, znajdujących się w obrębie obu projektowanych wariantów. Jako wzór dyrekcja kolei załącza kopię uchwały wsi Białogon.

Uchwała gromady wsi Białogon w strzeżeniu brzmi:

Gromada wsi Białogon jednomyślnie uchwala, że w razie, jeżeli węzłowa stacja—depo i warsztaty będą pobudowane na gruntach wsi Białogon, to grunta, będące wspólną własnością gromady, w ilości nie wyżej jak 15 morgów, oddane będą na wieczne władanie kolei bez żadnego wynagrodzenia.

Grunta te ciągną się wzdłuż linii kolei nadwiślańskiej w jednym kawałku. W razie gdy stacja—depo i warsztaty miałyby być zbudowane na gruntach miasta Kielce, to gromada wsi Białogon darmo nie odda ani jednego morga.

Do pertraktacji z zarządem upoważniają: pp. Edwarda Jackowskiego i inżyniera Leona Skibińskiego. Uchwałę powyższą podpisało 75 in członków gromady, t. j. wszyscy.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. Sekretarjat wystawy przemysł.-rolniczej zawiadania nas iż posiedzenia i zebrania w miesiącu listopadzie odbędą się w porządku następującym:

Dnia 6 b. m. Komisja finansowa i Sekcja ogrodnicza o godz. 2 i pół p. p. w Biurze Wystawy. 7-go: Sekcja Rękodzielstwa wiejskich w Błocie pow. łódzki. 8-go: Zebranie rzemieślnicze w lokalu Tow. Rzemieślniczego i Zebranie w Warszawie—konkurs na zagrodę. 9-go Zebranie podkomisji „jazdowej” o godz. 6 i pół p. p. w Biurze Wystawy. 10-go: Posiedzenie Komitetu Wystawowego o godz. 6 i pół p. p. w Biurze Wystawy. 16-go: Dział Rolniczy o godz. 2 i pół i Komisja budowlana o godz. 6 i pół w Biurze Wystawy. 20-go: Komisja finansowa—konkurs atlasa w Krakowie. 1 grudnia: Zebranie Komitetu Głównego o godz. 2 i pół p. p. w Biurze Wystawy.

Ze straży ogniowej. W niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 9 i pół rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się (nabożeństwo Straży Ogniowej Ochotniczej). Po nabożeństwie zaś na placu Straży odbędzie się zakończenie letnich ćwiczeń gimnastycznych.

Zestawienie. Dowiadujemy się, iż p. St. Domańskiego, b. urzędnika T-wa Pożycz.-oszczędzającego, przesłano nie do kr. Naryńskiego, jak donosił „Goniec”, lecz do Tobolska na lat dwa.

Napad. Na przechodzącą wieczorem ulicą

Kawią, Katarzynę Leśniewską, napadło dwóch drabów, którzy pobili ją, zabrali posiadane pieniądze w ilości 20 rubli. L. przyjechała z Rudy Guzowskiej.

Samobójstwo. W Kłobucku otrula się karbolem Florentyna Nowicka lat 32. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

Brak lampy. Dochodzą nas skargi, że lampa elektryczna na rogu ulicy Żelaznej często gaśnie, pograżając ulicę w ciemności. Nocy wczorajszej porażający do domu p. Z. wpadł w wykopany dół pod stawiany słup telegraficzny i tylko dzięki szczęśliwemu trafowi nie uległ kalectwu.

Przy rewizji na komorze herbskiej skonfiskowano jadącemu z zagranicy Michałowi Olczykowi rower. O. aresztowano.

Za potajemne przeprowadzanie przez granicę, zabronione mieszkać w pasie pogranicznym: Herszowi Miłszczyńowi i Moszkowi Frydmanowi.

Zebranie. Przypominamy że d. 8 b. m., t. j. w niedzielę w resursie rzemieślniczej i Aleja № 9 odbędzie się zebranie Stowarzyszenia przemysłowo-rzemieślniczego w sprawie udziału członków stowarzyszenia, w wystawie przemysłowo-rolniczej w r. 1909.

Departacja. Z rozporządzenia władz administracyjnych skazano na zesłanie do gnb. Tobolskiej na 2—3 lat: Adama Reszko, Jana Walickiego, Feliksa Lansa, Antoniego Beduarskiego, Józefa Wocha, Jana Giderę i Stanisława Jasińskiego.

Kradzież. Nocy wczorajszej na ul. Krakowskiej, w domu № 14, niewykryci złodzieje, oderwawszy kłódkę, skradli z chlewika 6 gęsi należących do leka Szuldyngiera.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Józefa Kozędkę, Szczepana Dudę; dla wystania do miejsca zamieszkania Jana Palaczka i Szymona Altmana i za niespełnienie służby nocnej Aleksandra Bilskiego.

Z Sosnowca

Z dozoru kościelnego. W niedzielę nadchodzącą d. 8 b. m., o g. 12 w kościele parafjalnym odbędą się wybory prezesa dozoru kościelnego i dwóch członków, na miejsce p.p. Michałowskiego i Koniecznego, którzy zrzekli się stanowisk z powodu zdrowia nadwątłego.

Z cechu rzeźniczego. Dnia 4-go b. m. o godzinie 7 wieczorem, pod przewodnictwem p. Dąbskiego w magistracie miejskim odbyły się wybory na starszego i podstarszego cechu rzeźniczego. Na starszego cechu został wybrany p. Ochocki, na podstarszego p. Szutka.

Bez matki. Od stróżki domu p. Bajtera przy ul. Modrzewskiej K. Dechańskiej, przysła przed kilkoma dniami Katarzyna Krusiec z 7-tygodniowym dzieckiem, które zostawiła u stróżki, a sama udała się na miasto, przycem dotarł nie wróciła. Wobec tego iż wszelkie poszukiwania były daremne, stróżka zawiadomiła o powyższym policję.

Teatr. Dział w teatrze p. Majdrowicza zostanie odegrane „7-me Przykazanie”.

Bandytyzm. Wczoraj na ul. Towarowej o godz. 2 po poł. do 14-letniego chłopca Witalsia Bułińskiego podbiegło 2-oh opryszków, którzy go pobili, zabierając chłopcu 4 ruble, poczem zbiegli.

Z Warszawy

Poswięcenie tablicy. Onegdaj o godz. 10 dokonano poświęcenia tablicy pamiątkowej Juliusza Słowackiego, w domu № 20 przy ulicy Elektoralfnej, gdzie poeta mieszkał w swoim czasie. Tablica marmurowa, umieszczona nad bramą, przedstawia się skromnie, lecz będzie trwała pamiątką po wieszcu, ufundowana kosztem i staraniem T-wa Opieki nad zabytkami przeszłości. Poswięcenia dopełnił członek zarządu T-wa, ks. kan Hipolit Skimborowicz; tablicę według wskazówek komisji z napisem: „W tym domu w latach 1829—1832 mieszkał Juliusz Słowacki”, wykonał majster kamieniarski, Jan Radziński.

Kolo Polskie o sprawach słowiańskich.

W tych dniach odbyło się w Petersburgu zebranie członków Kola w sprawie stosunku posłów polskich do spraw słowiańskich. Po zebraniu tem jeden z wybitnych członków Kola zakomunikował współpracownikowi „Riecz”, co następuje:

„Wbrew temu — mówił poseł — co pisały dzienniki o naszym rzekomo dwulicowym stosunku względem tej sprawy, mogę oświadczyć, że nasze stanowisko w tej kwestji jest zupełnie określone i jasne.

Bezwarunkowo wspólnie z Serbji w tej

walce o byt narodowy, będziemy mimo to musieli zachować w sprawie tej milczenie, gdyby nawet poruszona została w Dumie państwowej, ponieważ nie mamy poza sobą żadnej siły realnej, którą moglibyśmy ofiarować Serbji dla poparcia jej słusznych żądań. Uwazamy, że głos nasz w Izbie jest tak słaby, że chyba nie moglibyśmy nic dodać do ogólnego chóru głosów, niewątpliwie życzliwych Serbji.

Komuz, jeśli nie nam, Polakom, przystoi współczuć niedoli uciesnionego narodu, po bohaterstwu walczącego o swe zdeptałe prawa? Również my jednak bezsilni, by mózdz dopomóc Serbji, jak i dopomóc sobie samym*...

KRONIKA KRAKOWSKA.

Korespondencja własna „Gońca Czesłochowskiego“.

Teatr.—Koncerty.—Germanizacja.—Wielki Kraków.

Ostatnią nowością teatru miejskiego był dramat historyczny Adama Krechowickiego p. t. „Syn królewski“. Dramat ten osnuty na ile zamierzonych dziełach Polski—za panowania Mieszka II syna Chrobrego. Bohaterem dramatu jest Besprym, syn Chrobrego. Walczy on z bratem swoim Mieszkiem, chcąc mu odebrać koronę, dzierżoną z woli ojca. obok Bespryma wysuwają się na pierwszy plan żona Mieszka, Ryczeza i kochanka jego Dobrowa. Konflikt dramatyczny występuje tu w całej pełni. „Syn królewski“—to poważne dzieło sceniczne, tchnące szczerym nastrojem patryotycznym i prawdziwą poezią.

Dramat wystawiono nader okazale i starannie. Główną rolę Bespryma oddał p. Sosnowski. Znakomitą kreację stworzył dyr. Solśli w roli Mieszka II.

Dobrowa i Ryczeza były pp. Solska i Wysocka. Sztukę przyjęto z zapalem. Autorowi obecnością na przedstawieniu oraz głównym wykonawcom wręczono kwiaty.

W najbliższą sobotę 7 b. m. daną będzie komedia p. t. „Chrabaszcze“ Brieux'a i jednoaktówka „Wampir“ Daucourt'a. „Chrabaszcze“ były grane ubiegłego roku w teatrze Rozmaitości w Warszawie.

Powtórzenie premiery nastąpi we wtorek 10 i w czwartek 12 b. m.

W niedzielę 8 b. m. po południu daną będzie komedia „Przybylskiego p. t. „Sposób na żony“.—Wieczorem zaś daną będzie „Cis Samozwaniec“ dramat historyczny A. Nowaczyńskiego z dyrektora Solskim w roli tytułowej. W poniedziałek dnia 9-go bieżącego miesiąca daną będzie komedia Fredry pod tytuł „Zemsta“.

„Kwartet brukselski“ wystąpi—jak już donosiłem—w piątek 6 b. m.

W poniedziałek 9 b. m. odbędzie się niezwykle koncert na 2 fortepiany. Grać będą artyści tej miary, jak prof. Lalewicz z Krakowa i dyrektor filharmonji warszawskiej Henryk Melcer. Program tej niezwyklej produkcji obejmują „Warjacje“ Regera, drugą świętę Rachmaninowa, nadto dzieła Piraniego, Liszta i Chopina. Koncert budzi wielkie zainteresowanie.

Zaznaczyć należy, iż dyrekcja koncertów krakowskich wydaje własnym kosztem bezpłatny tygodnik p. t. „Przewodnik koncertowy“. Tygodnik ten o pięknej szacie zewnętrznej, zawiera stale podobny najbliższych koncertów,—dokładny program produkcji — tudzież wszystkie szczegóły, dotyczące poszczególnych występujących artystów oraz objaśnienia odnośnie co do dzieł muzycznych, objętych programem.

Nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju wydawnictwo przyczyni się do zwiększenia zamiłowania do muzyki, wśród szerszych warstw publiczności.

Krakowska stacja kolejowa należy jeszcze ciągle—mimo upaństwowienia linii Kraków—Wiedeń, do dyrekcji kolejowej w Wiedniu. Konsekwencją tego jest systematyczne obsadzanie kolejowych posad urzędniczych w Krakowie—niemcami.

To też dworzec krakowski rozbrzmiewa ciągle — ku ogólnemu zgorzseniu—mową niemiecką. Obecnie przedsięwzięto kroki, celem odniemienia stacji krakowskiej. W pierwszym rzędzie wysłano do ministerstwa kolejowego memoriał, w którym krakowskie instytucje i władze autonomiczne, domagają się usunięcia niemieckich urzędników a zastąpienia ich polskimi, tudzież przydzielenia krakowskiej stacji do Dyrekcji kolejowej w Krakowie.

W tej samej sprawie odbędzie się ponadto wiece kolejarzy d. 14 b. m.

„Wielki Kraków uchwalony!“. Jak nam doniosły depesze lwowskie, Sejm galicyjski przyjął ustawę o Wielkim Krakowie we wszystkich trzech czytaniach. Wprowadzono tylko małą modyfikację.

Z pośród gmin podmiejskich, mających być przyłączonymi do Krakowa, wyłączono Dabie i Ludwinów.

Utworzenie „Wielkiego Krakowa“ ma dla nas bardzo wielkie znaczenie. Przyłączenie bowiem kilkunastu gmin podmiejskich, — przyczyni się niewątpliwie do rozwoju i rozrostu Krakowa tak pod względem przemysłowym i handlowym, jak i ludnościowym.

Gminy podmiejskie korzystały z urządzeń wielkomiejskich Krakowa — nie przyczyniając się niczem do pokrywania kosztów tych urządzeń. Obecnie—wspólnymi siłami—będzie można w dalszym ciągu torować drogę do rozwoju i postępu.

Do prawomocności ustawy wymagano jest jeszcze sankcja monarchy, której napewno nie odmówi.

L. Sue...

Zy świnta.

Niemczenie Poznania. Czytamy w „Dzienniku Poznańskim“: Cały szereg osób różnych stanów Poznaniu otrzymał nakaz policyjny, domagający się usunięcia polskiej nazwy ulicy na szyldzie firmowym. Nakaz wydano jakoby w interesie „porządku publicznego“.

Charakterystycznym jednak i godnym napiętnowania jest to, że w Poznaniu i w licznych miastach Księstwa, coraz częściej spotyka się godia kupców i przemysłowców polskich, których nazwiska zamiast „polski, pisane są „niski, czyli bez kreski nad n. Nie zastanawiamy się nad tem, dodaje „Dz. Pozn.“, czy owi polacy z powodu nieuwagi lub też z różnego powodów koszlwią swoje nazwiska — stwierdzamy tylko, że kto tak czyni, lekceważy godność narodową.

Sędztwo w sprawie zabójstwa hr. Komarowskiego, które na jesieni r. z. budziło tak wielką sensację, już od roku prowadzone jest bardzo energicznie w Wenecji i rzuciło pewne światło na tę tajemniczą sprawę.

Jak wiadomo hr. K. został zamordowany przez kochankę nieżyjącą już dziś hr. Tarnowskiej, Naumowa. Dokonał on zabójstwa z jej namowy. Tarnowska po burzliwej przeszłości i po tajemniczej śmierci hr. Komarowskiej, weszła w miłosny stosunek z jej mężem. Oprócz z nim i z Naumowem, miała romans z Prituikowem. Wszyscy troje przebywali w więzieniu śledczym w Wenecji, gdzie Tarnowska otruła się, Naumow próbował także odebrać sobie życie.

Materiał dowodowy zapełnia aż dwie skrzynie. 26-ju adwokatów dzień i noc badają tę sprawę, gromadząc różne obowiązujące dokumenty. Proces ma być rozpoczęty w ciągu przyszłego miesiąca przed sądem preysygielnych w Wenecji.

Tygrys bengalski. Straszny wypadek zdarzył się w cyrku nowojorskim. Pogromca zwierząt, Falkendorf, produkował się z tygrysem bengalskim. Tygrys miał wskoczyć na podium, ale w jednej chwili rzucił się na pogromcę, pazurami zdart mu skórę z głowy, a następnie przycisnąwszy go swoim ciężarem, stanął na nim. W widowni zapanowała straszna panika, dzieci i kobiety zaczęły uciekać, tembardziej, że obok tygrysa stało jeszcze kilka innych dzikich zwierząt, oczekujących na swą kolej. Inni pogromcy rzucili się na pomoc i pozamykali te zwierzęta, a jeden z pogromców przybiegł na ratunek Falkendorfowi i uwoził go z pod łap tygrysa. Falkendorf ma zupełnie zdartą skórę z głowy i lekarze wątpią, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Pochodzenie Bismarcka. Że najczystszy wróg polaków i słowian wogóle Bismarck, był sam pochodzenia słowiańskiego — to uczeni słowianicy już dawno wykłali. Hakatystyczna prasa jednakże albo przeczyła, albo milczała. Teraz nawet „Alldeutsche Blätter“ przyznają, że to prawda. W ar. 42 wymienionego pisma czytamy bowiem w artykule „Bismarck als Künstler“, że łatwość konwersacyjną odziedziczył Bismarck po swoich prodkach słowiańskich. „Es war eine echt slavische Agilität“, pisze organ związku wszechniemców.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 5 go.

Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 11-ej m. 6 r. Przewodniczy Chomiakow. Ogłaszają sprawę bieżącą. Przyjmują wniosek dotyczący polecenia komisji bibliotekarskiej opracowania sprawy organizacji przy bibliotece Dumy specjalnego oddziału rosyjsko-słowiańskiego. Po odczytaniu projektu subsydjum dla kaukaskich wód mineralnych, zabiera głos w tej sprawie poseł Zdanow, udowodniając konieczność wydania zapomóg. Głosowaniem projekt prawa zostaje przyjęty.

Na porządku dziennym referat prawa z dnia 22[XI] 1906. Na trybunę wchodzi referent Szzydłowski. W sali ruch; prawie wszyscy posłowie wstają z miejsc, składają kartki z żądaniem mówienia. Prezes oznacza przerwę i godziną. Liczba, chcących głos zabrać, wzrasta; zapisywanie się dosięga rozmiarów niebywałych. Prezes ogłasza przerwę 2 u godzinna dla obliczenia i rozsegregowania kartek.

Posiedzenie zostaje otwarte ponownie o godz. 2-ej p. p. Przewodniczy Chemiakow. Zapisało się do głosu 210 posłów. W łozy ministrów miejsce zajmuje wice-minister spraw wewnętrznych Lykoszyn.

Zabiera głos ref. Szzydłowski, który zaznacza, iż komisja rolina wysuwając z grupy projektów praw rolnych na plan pierwszy prawo z dnia 22[XI] powodowała się tem, iż prawo z d. 22[XI] wydano w porządku paragr. 87 rozdziału, podczas gdy pozostałe projekty praw w kwestji rolnej stanowią projekty jeszcze niepowołane do życia. Następnie referent wyliczował motywy wydania prawa z dn. 22[XI], ustawy jego zasadnicze, prace komisji rolnej, przeprowadza łącznie pojęć rządu centralnego, peczynając od czasów hr. Tolstoja za bytności jego w ministerjum spraw wewnętrznych. Co do prawa z dn. 22[XI] komisja przyjęła je przychylnie, sprzyja ono bowiem przyw. władaniu ziemią, które jest koniecznym warunkiem polepszenia kultury.

Mowa Szzydłowskiego zostaje przyjęta oklaskami prawicy i centrum.

O godz. 3 m. 15 prezes ogłasza przerwę, po której w dalszym ciągu zabiera głos ref. Szzydłowski; mówca zwraca uwagę na konieczność nie ignorowania gmin, dążeń jej, mających na celu rozwój wiadania prywatnego ziemią, przyczem oświadcza się stanowczo przeciw wyłączeniu przymusowem.

Szydłowski kładąc swą obzrymia mowę o gooz. 5 ej p. p. przy oklaskach prawicy i centrum. Prezes ogłasza przerwę, która kończy się o godz. 5 m. 15. Zabiera głos biskup Mitrofan, który w imieniu prawicy wypowiada stosunek zasadniczy prawicy do gminy. Z letnich podróży swych po djecezi biskup Mitrofan nabrał przekonania, iż Ukaz z dnia 22[XI] jest pożądanym niezmiernie i że w nim spoczywa jądro przeżywanego obecnie przez nas ciężkiego przealienia rolnego. Prawo z 22[XI] biskup uważa za biogostawione dla narodu rosyjskiego, i pod żadnym względem nie grożące zamachowi na gminę.

O godz. 6 min. 6 posiedzenie zostaje zamknięte.

Telegramy.

Kursy przemysłowo-rolnicze.

Wrocław 5 wł. Wczoraj przy tutejszej szkole handlowej otwarto w obecności komitetu kursy przemysłowo-rolnicze; ucników zapisało się 16; zapowiedziano wykłady 11 nauczycieli; lekcje rozpoczęły się dzisiaj.

Wilhelm II w balonie.

Berlin 5 wł. Cesarz Wilhelm postanowił odbyć przejazdkę balonem Zeppelina. Wzlot nastąpi z Manzell, między 12 a 14 b. m.

Ruchy zbrojne na Bałkanach.

Konstantynopol 5 wł. Zarządzono wysłanie z Saloniki znacznych sił wojskowych do Piewile i Sienicy.

Białogóra 5 wł. Serbska i Czarnogórska ludność pograniczna domaga się, aby ją zaopatrzone w brań,

Austro-węgierskie wojska w Bośni i Hercegowinie trzymane są ustawicznie w pogotowiu wojennym.

Londyn 5 wł. Dzienniki tutejsze zapewniają, że w razie wybuchu wojny serbsko-anstrjackiej, Serbja może być pewna poparcia Anglii. Nadto londyńskie dzienniki spodziewają się zbrojnej interwencji ze strony Rosji.

Budapest 5 wł. Flotyła monitorów du-

najskich stanie przez zimę w Zemuniu i utrzymywana będzie przez całą zimę w pogotowiu wojennym.

Wybór Tafta.

Nowy Jark 5 wł. Wczoraj rozstrzygnięty się wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wybór właściwy nastąpi później, ale jest to tylko formalnością. Zwyciężył znaczną większością listy stronnictwa republikańskiego. Prezydentem został więc wybrany Wilhelm Taft, sekretarz stanu dla spraw wojny.

Dramat rodzinny w Berlinie. Berta Köding, dawniejsza żona stolarza, powiesiła się wraz z 4-letnim synkiem, ponieważ z powodu nieuleczalnej choroby, nie mogła zyciem zapracować na utrzymanie.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

Poleca świeżo otrzymane towary:

Kawior Astrachański bez soli
 Losoś, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Auchovis, Kilki, Marynaty z ryb, Homary, Sledzie królewskie, Sery; R. quefort, Brie, Ziemię, Camomert, Szawajcarski, Litewski i inne. **Owoce, Wedliny Litewskie, Konserwy z jarzyn, Buljon, Maggi** wyborną przyprawę do zup i sosów oraz **OGURKI NIEŻYŃSKIE** w baryłkach po kopie.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
 i
Francuskich.

DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstatunki i wykonywa starannie po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: **KSIĄŻKI MELDUNKOWE**, książki i próby do patentów akcyjnych, plenipotencje, kontrakty, kwitarsze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

KALENDARZE na 1909 rok.

Warszawska Fryzjerka Salomea Glatte

Częstochowa I Aleja 8.
 w podwórzu druga brama
 przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres fryzjerstwa, loki postizze, rulony podłoki etc. Czesanie dam.

1442

Po zwiniętej oranżerii w browary Szwedego wysprzedaje się **rozmaite rośliny** jako to: palmy w kilku gatunkach, storczyki, arankary, paprocie, agawy i t. p. Wiadomość w kawiarni browaru w godzinach biurowych 1492

Pralnia w schronieniu św. Zofii
 ulica Teatralna № 22, parter w oficynie.

przyjmuje bieliznę do prania, ceny od kolnierzka 3 kop., mankietów 4 kop., koszula 14 kop. 1509

Magazyn OBUWIA M. WESTINGA

II-ga Aleja № 16, dom p. Imicha
 vis-à-vis Szpitala.

Poleca obuwie w wyborowym gatunku, najświeższych fasonów.

1456

Ceny przystępne.

20-3

Popierajcie przemysł krajowy Żądajcie **Stalówek**

fabryki **K. WASILEWSKI i S-ka**

w Warszawie, Chłodna 29, Telefon 17--91.

Przedstawiciel na Zagłębie i Częstochowę
 1337 D. Majewski lożnierz, Sosnowiec ul. Czysza № 9. 12-4

Biurowo pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 50.
 Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych złatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitalów.

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



VICHY



ŹRÓDŁE REZERWY FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ETAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ETAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

PORCZOCHY. Pracownia porcelany i nadabianie. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kieszczyńska. 1465

Poszukuje się stolowników, Aleja II-ga dom Imicha w oficynie nr. 18. 1465

5-1

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Wate, wałki i kit do OKIEN

POLECA
 SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Zarząd

Stowarzyszenia Młynarzy zawiadamia wszystkich p. Członków miejscowych i zamiejscowych, że w dniu 11 Listopada b. m. odbędzie się nabożeństwo o godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta. Następnie po nabożeństwie prosimy o przybycie do p. Zięciaka na ul. Krakowską po Orzechowskim.

Z poważaniem Zarząd. 3-2

DO SPRZEDANIA
Pralnia Wiedeńska,
 ul. Wieluńska № 16. 4-2

Kupię bibliotekę szafę.
 Oferty w Administracji Gońca. 1504

Nalógowe pijaństwo.

raz na zawsze, można wyleczyć tylko „Sobriatizinem”. Cena pudełka 2 rub. 25 k. Odwyzwolił się od palenia w ciągu tygodnia, można tylko za pomocą „Antisuffurinu”. Cena 2 rub. I rzęsyta, stopniowo do wartości. Wysyła za załączeniem pocztowem. Zamówienia przyjmuje wyłącznie F. Słowak, Petersburg, Oficerskaja 50-37. 848 49-8

Spokój do wynajęcia ulica Teatralna № 16. 1505-2-1

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów „**JÓZEFY**”

Częstochowa Al. III róg Szkołowa dom p. Wnorowskiej.
 Reperacje, pranie, przefasonowywanie 1493

Z powodu zamknięcia Golgoty sprzedaje się **KINEMATOGRAF**

z całym urządzeniem i obrazami, z 12 osobno. Wiadomość u ma Szymańskiego, ulica św. Barbary № 11. 1490

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja II Nr. 12 Adama Świeżego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412-2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia zegarmistrzowska

Franciszka GORSKIEJ dingolet, współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.
 III Aleja № 50 (vis a vis powiatu) Poleca iaskawym względem Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stolowych i tryków.
 Sumienna praca i gwarancja

Katalogi: M. Górska

200.000. Cena 35-50-75 kop. 5 letnie. Hodowca własny systemem, drzewka w 2 roku już owocują. Specjaliści i ogrodnicy uznali drzewka halnowskie za najlepsze w kraju. Polecamy także i inne me róże (20-50 kop. szt.) by szczepione i t. d. **Jesienne** zamawiania od 10 rubli otrzymuje 100 truskawek (3 ruble) bezpłatnie. **Uprawy** zam nie mając drzewek mych z drzewkami pewnej firmy, reklamującej i sprzedającej stare gradem pobite i trzecie drzewka ni i mające żadnej wartości. O grodnictwo r. „Halinów” **WLADYSŁAWA ZAWADY.** Częstochowa, Szkoła № 20. Katalogi bezpłatnie.

Najlepsza pora sadzenia.

Drzewka owocowe.



Katalogi: M. Górska